N. 3.

WARSZAWA,

$\frac{7}{19}$ stycz 1870 roku.

Wychodzi w każdą Środę.

Redakcja przy ulicy Niecałéj, 12.

Expedycja i Skład Główny w Księgarni **Gebethnera i Wolffa**, Krakowskie-Przedmieście, 415.



ROK V.

OPŁATA:

Merkury:		rocz.	półr.	kwart.
w Warszawie	rub.	4	2	1
z przesyłką pocztą	„	$5,^{20}$	$2,^{60}$	$1,^{30}$
Ekonomista i Merkury.				
w Warszawie		8	4	2
z przesyłką pocztą		10	5	$2,^{50}$

Cena ogłoszeń: od wiersza lub za jego miejsce po kop. 5, albo $\frac{1}{2}$ kop. za 5 liter.

MERKURY,

dodatek tygodniowy do Ekonomisty.

TYDZIEŃ FINANSOWY.

Ministerjum p. Ollivier okazuje najlepsze chęci przy wprowadzeniu systemu liberalnego na rządach parlamentarnych opartego. O ile z dotychczasowych czynności jego wnosić można, pragnie ono szczerze pogodzić cesarstwo z wolnością. Ustępstwa cesarza Napoleona i w ogóle całe jego zachowanie się również nacechowane jest szczerością. Cesarz i ministerjum rozwijając system liberalny, spodziewają się zażegnać namiętności rewolucyjne, przez stronnictwo republikańskie w narodzie francuskim rozbudzone i podtrzymywane. O ile jednak usiłowania te pomyślnym uwieńczone zostaną rezultatem, trudno obecnie przewidzieć.

W chwilach gdy namiętności polityczne silnie są rozbudzone, przypadkowe częstokroć zajście popycha rzeczy do ostateczności. Podobnych przykładów dzieje nie mało przytaczają. W upłynionym tygodniu wypadek, nie mający nawet bezpośredniéj z polityką styczności, znacznie pogorszył położenie rządu cesarskiego. Mamy tu na myśli zabójstwo popełnione przez księcia Piotra Napoleona Bonaparte'go na osobie p. Wiktora Noir, jednego z redaktorów *Marseillaise* Rochefort'a. Jestto sprawa czysto-kryminalna, o któréj właściwy zawyrokuje trybunał. Ze względu jednak na osoby w tym dramacie działające, p. Rochefort i jego stronnictwo znalazło dogodną sposobność do zdwojenia rewolucyjnéj propagandy i w saméj rzeczy, pomimo spokojnego usposobienia większości obywateli Paryża, wzburzenie umysłów między ludnością roboczą widocznie się zwiększyło. Z drugiéj strony zajście w mowie będące, paraliżuje wpływ na ludność, jakiego rząd spodziewać się mógł po licznych w ostatnich czasach rosporządzeniach liberalnych.

Urzędowa Gazeta Wiedeńska ogłosiła memorjały przedłożone cesarzowi przez obiedwie frakcje gabinetu przedlitawskiego. O ile mniejszość jego rozwija w memorjale swoim program oparty na konieczności rozszerzenia autonomji krajów koronnych, o tyle większość ministerjum obstaje przy zasadach niemiecko centralistowskich, a nianowicie odrzuca rezolucję galicyjską i kompromis z Czechami. Decyzja cesarska co do przyjęcia programu większości lub mniejszości co chwila jest oczekiwana. Dla przyszłości Austrji będzie ona niezmiernie ważną. Życzyćby należało aby wypadła w duchu zadosyćuczynienia uprawnionym żądaniom ludów słowiańskich, wszakże nadmienić musimy, że według najświeższych wiadomości z Wiednia program większości ma większe szanse być przyjętym. W południowéj Dalmacji pacyfikacja obwodu kattarskiego, nareszcie szczęśliwie do skutku doprowadzoną została.

Smutny wypadek w Auteuil, przyczyniwszy się do zwiększenia rewolucyjnéj w Paryżu agitacji, wpłynął pośrednio na obroty giełdowe. Sytuacja w stolicy Francji zaniepokoiła świat finansowy. Renta francuska w upłynionym tygodniu uległa znacznemu obniżeniu, toż samo obniżyły się kursa papiérów publicznych na giełdach wiedeńskiéj i londyńskiéj. Na giełdzie berlińskiéj podwyższył się kurs biletów bankowych o $\frac{1}{8}\%$, listów likwidacyjnych o $\frac{1}{4}\%$, listów zastawnych o $\frac{3}{8}\%$, akcij ruskiego towarzystwa o $\frac{3}{4}\%$, obniżył się zaś kurs weksli petersburgskich o $\frac{1}{3}\%$, weksli warszawskich o $\frac{1}{4}\%$, obligacij terespolskich o $\frac{1}{2}\%$, akcij warszawsko-wiedeńskich o $\frac{1}{2}$ tal. i pożyczek premjowych o cały procent. Na giełdzie petersburgskiéj kursa remes pozostały wysokie. Na giełdzie tutejszéj kursa walut zagranicznych podwyższyły się: weksli pruskich o $\frac{1}{3}\%$, wiedeńskich o $\frac{6}{12}$, $\frac{2}{3}\%$, londyńskich o $\frac{1}{2}$, $\frac{1}{3}\%$. W papiérach publicznych kupowano większe ilości listów zastawnych i likwidacyjnych. Kurs piérwszych podniósł się o $\frac{5}{6}$, $\frac{3}{5}\%$, a listów likwidacyjnych o $\frac{1}{2}\%$. Listy zastawne 5% podniosły się w kursie o $\frac{1}{2}$, $\frac{3}{4}\%$. Akcje warszawsko-wiedeńskie obniżyły się o $\frac{1}{2}$ — $\frac{3}{4}\%$. Terespolskie utrzymały się na wysokości zeszłotygodniowéj.

KILKA UWAG

Z POWODU ZAPISU STANISŁAWA STASZICA

NA SALE ZAROBKOWE

W WARSZAWIE.

(Dalszy ciąg,—p. N. 2 Merkurego z 1870 r.)

II.

Ażeby sumiennie wywiązać się z zadania, które zakreśliliśmy sobie, podejmując kwestje urzeczywistnienia woli Staszica, odnośnie do sal zarobkowych, nie dosyć jest zdaniem naszém kierować się martwą literą testamentu pozostałego bez wykonania przez niespełna pół wieku. Zapis na sale zarobkowe jest tylko jednym z wielu pięknych pomników, jakie sobie postawił w sercach i pamięci swych ziomków, ów znakomity myśliciel i pełen wysokich cnót publicznych obywatel.

Biorąc pióro do ręki z myślą najpożyteczniejszego spożytkowania takiego pomnikowego zapisu, musimy więc wciąż mieć wzrok zwrócony na inne twory mistrza, by cząstka ta jego dzieł harmonijnie odpowiadała całości. Niewolno nam zarówno pomijać wymagań czasu, postępu pojęć i nieustannie nowo-wyradzających się potrzeb społecznych, bo są to potężne względy, które bezkarnie lekceważyć się nie dozwalają.

Zmienność i doskonalność są zasadniczemi cechami wszystkich tworów ludzkich, które jak i sam człowiek ulegają ogólnemu prawu postępu. Każda przeto myśl, każda instytucja dobra i pożyteczna niegdyś, z biegiem czasu ulegać musi powolnéj i prawidłowéj przemianie pod zagrożeniem utraty, w razie przeciwnym, swéj żywotności i doniosłości; jestto prawda tylokrotnie w dziejach stwierdzona i codziennie wreszcie nowemi dowodami popierana, że zbyteczném byłoby bliżéj ją uzasadniać. Natomiast będziemy się starali wykazać, że w sprawie legatu ś. p. Stanisława Staszica znajduje ona całkowite zastosowanie.

Zdaniem naszém, jest rzeczą niezbędną, aby instytucja która będzie wyrazem woli Staszica, stała się uosobieniem ducha naówczas tworzącego, przyobleczonego w szaty dzisiejszych pojęć społecznych i potrzeb klasy, dla któréj jest przeznaczoną, w innym bowiem razie postrada wszelkie warunki istotnego społecznego pożytku, pozbawioną zostanie samodzielnéj żywotności, a cel testatora chybiony będzie zupełnie.

Trzymając się ściśle brzmienia testamentu, możnaby mniemać, że Staszic miał na celu podanie bratniéj dłoni potrzebującéj wsparcia ubogiéj klasie rzemieślników warszawskich, sposobem prostéj, zwykle praktykowanéj dobroczynności. Myśl jego w krótkim ustępie nie zupełnie jasno wyrażona, dałaby się nagiąć na korzyść założenia jakiegoś zakładu dobroczynnego w rodzaju św. Marty lub angielskich *workhouse'ów*, a nawet możnaby w niéj znaleść pewną dążność do wytworzenia na małą skalę znanych niefortunnie przebytą próbą *ateliers nationaux*.

Niewątpliwie że cel Staszica był d o b r o c z y n n y, ale o tyle o ile jest dobroczynną każda zdrowa myśl, każde szlachetne usiłowanie, podjęte dla ogólnego dobra spółobywateli. Ktokolwiek jednak zadał sobie wdzięczną pracę bliższego zaznajomienia się z tą wybitną w dziejach naszego rozwoju ekonomicznego postacią, kto zbadał jéj ducha i zdał sobie sprawę z jego istoty i dążności, ten zgodzi się z nami, że „ów mędrzec praktyczny, ów filozof w czynie, chrześcianin w uczuciu" w wielu swoich pomysłach, wyprzedził swoją epokę, że był on zwiastunem i apostołem nowéj ery krajowego dobrobytu.

Zamiarem Staszica, gdy czynił zapis na sale zarobkowe było podanie ręki ubogim spółbraciom. Ale założyciel *gminy hrubieszowskiéj* nieuznawał odpowiednim ówczesnego kierunku dobroczynności i środków jakiemi się posługiwała. On, który piérwszy, gdy zaledwie dopiéro brzask nowych teorij społecznych zaczynał pojawiać się na Zachodzie—zastosował już w praktyce plon z ich najczystszego ziarna: zasady samopomocy i spółdziaławczego stowarzyszenia, które dziś zaczynają stawać się formułą uprzywilejowaną niezbędnéj w pewnym kierunku reformy socjalnéj. On również nie zaniedbał wskazać sposobów wykonania uczynionego dla Warszawy legatu i środków któreby zapewniły skuteczną pomoc ubogiéj klasie rzemieślniczéj. W miejsce instytucji jałmużniczéj postawił dom zarobkowy, zalecił oszczędność jako środek wytwarzania osobistych drobnych kapitałów, któreby umożliwiały wychodzącemu z zakładu rzemieślnikowi samodzielne pokierowanie się. W owéj epoce instytucja na powyższych zasadach oparta, była postępową i wystarczającą potrzebom; ale badawczy umysł ofiarodawcy nie przeczuł całkowicie ani rezultatów badań nowszéj umiejętności ekonomicznéj — ani zmian w ukształtowaniu stosunków, które wyrodziły inne warunki bytu i inne potrzeby. Środki wspomagania są dzisiaj inne jak były niegdy, bo i pojęcia o dobroczynności radykalnym uległy zmianom.

W każdym ustroju społecznym i stopniu wykształcenia bez względu na czas i okoliczności, przy zupełnie normalnych warunkach życia, mogą się zdarzać przypadki, w których jednostka z przyczyn osobistych od niéj zależnych lub nie, znajdzie się tak ograniczoną w swéj własności i dochodach, że nie będzie w możności zaspokojenia piérwszych potrzeb życia. Nadto we większéj części społeczeństw znajdują się całe klasy ludności, które przez wadliwy układ ogólnych stosunków ekonomiczno-społecznych, albo wciąż żyją w niedostatku, albo też takowy grozi im ciągle. Po wszystkie czasy przeto i we wszystkich społeczeństwach istniało i istnieć będzie *ubóstwo indiwidualne*, a w większéj liczbie przypadków także i *ubóstwo zbiorowe* czyli *proletarjat*. Ubogim, w najogólniejszém znaczeniu, jest każdy nie posiadający środków zaspokojenia swych potrzeb w zakresie konieczności życiowych uwarunkowanych jego osobistém stanowiskiem i stosunkami społecznemi. Atoli *ogólny interes* przedstawiać może tylko ten stopień ubóstwa, który zagraża zniszczeniem fizycznej osobistości. *Niedostatek* i *nędza* są to różne objawy powyższego stanu. Cechą proletarjusza nie jest absolutny brak, lecz *zupełna niepewność* ekonomicznéj egzystencji. *Proletarjat* znajduje się wszędzie gdzie taka niepewność i szczupłość utrzymania trwale ma miejsce, nietylko dla pojedyńczych jednostek, ale dla całych warstw społecznych, w skutek faktycznego ukształtowania stosunków ekonomicznych. Proletarjat nie jest zatém *stanem naturalnym*, jak ubóstwo indiwidualne, lecz następstwem wadliwego rozwoju ekonomicznego. Nie należy również *rospowszechnionego ubóstwa* uważać jako proletarjat, jakkolwiek ten ostatni z natury rzeczy jest ubogim; przykładem w téj mierze jest nasz kraj, w którym ubóstwo jest rospowszechnione, a nie ma jednak proletarjatu.

Z powyższych określeń widzimy, że ubóstwo jako objaw społeczny odgrywa w ludzkości taką samą rolę jak choroba w organi-

zmie człowieka. Jest ono *naturalnym* lecz zarazem *anormalnym* stanem spółeczności. Czém dla chorób są nauki medyczne wskazujące przepisy hygieny i środki zaradcze, tém dla ubóstwa są nauki ekonomiczno-spółeczne, wskazujące zasady zdrowéj polityki ubóstwa i zapobiegania mu, oraz radykalnego leczenia. Antydotem przeciw ubóstwu, *jedyném* nań lekarstwem przez długie czasy uważaną była *dobroczynność*.

(*d. c. n.*)

Korespondencja Merkurego.

(Dokończenie, p. N. 1 Merk. 1870).

Kraków, 10 stycznia 1870 r.

Członek, któremu przyznaną została pożyczka, wystawia weksel (§ 27). Statut nie określa czy weksel ma być osobistym, czy też ciągnionym,—ponieważ atoli Towarzystwo weksle wystawione przez członków, zatrzymuje w swym portfelu, a nie puszcza w dalszy obieg, przeto forma weksli wymagana statutem, jest prawdopodobnie ta, jaka właściwą jest wekslowi osobistemu. Samo wystawienie wekslu przez członka któremu przyznaną została pożyczka, w tym tylko razie jest dostateczném, jeżeli suma przezeń żądana nie przekracza wysokości kredytu z góry dla każdego członka uchwały komitetu oznaczonego. Jeżeli członek żąda większéj pożyczki, dać musi zabespieczenie czyli to przez ręczycieli, czyli też przez zastaw (§ 27).

W ogóle pożyczki udzielane będą na przeciąg trzechmiesięczny, wszelako wedle okoliczności, termin ten będzie mógł być przedłużonym, lub zwrot pożyczki rozdzielonym na raty. Ostatnie postanowienia statutu witamy z prawdziwém zadowoleniem: jest ono zarówno korzystném dla Towarzystwa, któremu jedna klientela w sferze najdrobniejszych handlarzy i przemysłowców, jak i dla członków, którym dostarcza pożyczek pod warunkami najdogodniejszemi, jak i dla spółeczeństwa, w którego jednostkach zaszczepia tak rzadki u nas przymiot akuratności w wypełnianiu powziętych zobowiązań.

Bank hipoteczny galicyjski, który w zakładzie swym lwowskim i w filjach swych na prowincij otworzył kredyt pod dość niekorzystnemi zresztą warunkami dla sfery drobnych przemysłowców i handlarzy, zwrotny w ratach nawet tygodniowych, piérwszy zrobił doświadczenie, że na dobre chęci i możność téj warstwy liczyć można bez zawodu, podług przeszłorocznego wykazu suma na ten cel przeznaczona, zwrócona została najpunktualniéj; przepadła *jedna* tylko i to nieznaczna pozycja, bo zaledwo kilkadziesiąt złr. wynosząca.

W punkcie wypłat na raty dopatrujemy się pewnéj sprzeczności w statucie. Formą zobowiązania członków przezeń wymaganą jest weksel: trybem spłaty przezeń aprobowanym są raty: tymczasem ustawa wekslowa austrjacka nie dopuszcza wyrażenia w brzmieniu weksli więcéj jak jednego terminu spłaty. Sprzeczności téj inną drogą usunąć się nie da, jak tylko przywiódłszy oblig notarjalny do równouprawnienia z wekslem w zobowiązaniach członków względem Towarzystwa.

Na utworzenie funduszu zapasowego, przeznacza § 30 statutu „część diwidendy, któréj wysokość komitet oznacza"—więcéj nie. Wyznajemy, iż tak niedostateczne uposażenie funduszu zapasowego, to jedyny punkt, który mógłby w nas budzić obawy o przyszłość Towarzystwa. Nie zawsze żyć ono będzie mlékiem macierzy swéj, to jest kredytem Towarzystwa wzajemnych ubespieczeń: winno ono jak najrychléj wydobyć się z powijaków, ustalić swój byt samodzielny. Fundusz zapasowy nie jest przeznaczony dla ochrony wierzycieli Towarzystwa, bo tych ochrania dostatecznie solidarna odpowiedzialność członków i służy on tylko do ubespieczenia członków, iż ich udziały nie zostaną naruszone w razach niepowodzenia. Dobrze uposażony fundusz zapasowy, jest zatém dla członków gwarancja bespieczeństwo ich wkładek, a w następstwie najskuteczniejszym propagatorem działalności Towarzystwa. Jakże w téj mierze poczyna sobie statut krakowski? Przeznacza na fundusz zapasowy „pewną część diwidendy, którą komitet oznacza," to jest w piérwszym roku istnienia pozostawia Towarzystwo zgoła bez funduszu zapasowego, a w następnych darzy je tylko bardzo słabą podporą. Schultze wybornie pojmował znaczenie funduszu zapasowego i wpływ jego na całą działalność Towarzystwa, skoro zaleca, aby dokonać go wstępnem opłacaném przez nowych członków i pewną „umiarkowaną" cząstkę diwidendy poświęcać mu musi. Jeżeli zaś zarząd Towarzystwa tak postąpi, uszczupli dochody jego uczestników, zmniejszy jego klientelę. Zgoła z któregokolwiek punktu widzenia rozglądać się będziemy w przepisach statutu krakowskiego o funduszu zapasowym, dostrzeżemy w nich nowe braki, nowe wady, nowe niebespieczeństwa. Interes Towarzystwa wymaga, aby jego fundusz zapasowy należycie był dotowanym: będzie on należycie dokonanym, jeżeli prócz części diwidendy wpływać doń będzie i cała opłata wstępnego od członków. Zmianie w tym duchu uledz winien § 30 statutu krakowskiégo, a im ulegnie wcześniéj, tém lepiéj dla Towarzystwa. Odkładając znaczną stosunkowo sumę na fundusz zapasowy, Towarzystwo nie pęta bynajmniéj swéj działalności, bo jak Schultze wykazał donośnie, fundusz zapasowy może być użytym z wszelkiém bespieczeństwem w obrotach Towarzystwa.

Słówko jeszcze o zarządzie. Takowy złożony jest w ręce komitetu, w skład którego wchodzi dyrekcja, t. j. dyrektor i kasjer, tudzież wydział z 12 członków. W piérwszym roku czynności wydziału sprawować będzie rada nadzorcza Towarzystwa wzajemnych ubespieczeń, zaś czynności dyrektora sprawować będą w piérwszych trzech latach kolejno dyrektorowie Towarzystwa wzajemnych ubespieczeń. Później, dyrekcję, równie jak wydział, wybierać będzie ogólne zgromadzenie większością głosów z pomiędzy członków Towarzystwa. Wszelkie spory wynikające ze stosunku stowarzyszenia między członkami, rozsądzać będzie sąd polubowny.

Takie są w najogólniejszych zarysach postanowienia statutu Towarzystwa zaliczkowego w Krakowie, które jak powiedzieliśmy na wstępie, wchodzi w życie z d. 1 stycznia 1870 r. O jego działalności nieomieszkam zdawać wam sprawę od czasu do czasu. Kończąc, nadmienię, że wszystkie znaczniejsze miasta Galicji zgłaszają się do Towarzystwa ubespieczenia z prośbą o informację i wzór do statutów, że rada powiatowa rzeszowska przeznaczyła z swych funduszów sumę 3000 guldenów na piérwsze potrzeby Towarzystwa zaliczkowego w swym powiecie. Są skazówki, że na razie Towarzystwa takowe staną się piętném cechującém ruch ekonomiczny w prowincji naszéj, jak są niém na Zachodzie, — lubo zdaniem naszém zachodzi różnica zasadnicza między przeznaczeniem banków ludowych na Zachodzie, a tém, jakie stan rzeczy u nas, jakie mianowicie stopień rozwoju, handlu i przemysłu krajowego wskazać im musi. Prawda, że zarówno na Zachodzie jak i u nas banki ludowe są jednym ze środków, może skuteczniejszym od innych, jakie praca dnia dzisiejszego wyprowadza do boju przeciw pracy dziś minionych, t. j. przeciw kapitałowi, ale ów kapitał, który na Zachodzie przewagę swą nad pracą objawił pod formą maszyn, u nas daje się jéj we znaki pod inną formą, bo pod formą wygórowanéj stopy wynagrodzenia za najem kapitału. Tam toczy praca walkę z maszyną,

u nas w téj chwili jeszcze głównie z wygórowaną stopą procentową i tam też zadaniem jest banków ludowych dostarczyć pracy takich środków, aby sprostać mogła centralizacyjnéj tendencji maszyny, u nas winny one przedewszystkiém wyswobodzić pracę z pod jarzma lichwy. O czém obszerniéj kiedy indziéj.

Dr. Mieczysław Bochenek.

Korespondencja Merkurego.

Wiedeń, 9 stycznia 1870 r.

Znany wam jest już projekt prawa finansowego na r. 1870, przedstawiony w Izbie niższéj przez ministra skarbu na posiedzeniu z 14 p. m. Mowa dra Brestla, a więcéj jeszcze cyfry cechowały dobrego gospodarza, szczerość i prawda, pojęcie swego stanowiska jako konstytucyjnego ministra. Te ostatnie spotykamy także w zapowiedzi złożenia wykazu zamkniętych rachunków za rok 1868 (Central-Rechnungs-Abschlus); przedstawienie bowiem i rozebranie przez Izby prawa finansowego na rok następny, nie jest najgłówniejszą skarbową atrybucją reprezentacji narodowéj, bo cyfry notowane, są tylko oparte na przybliżeniu, a rzeczywistość wykazuje zawsze mniejsze lub większe różnice między sumą oznaczoną na termin określony, z tą która do kas istotnie wpłynęła lub też z nich wyszła. Sprawozdanie więc z tego prawdziwego stanu rzeczy i zbadanie tegoż przez Izby, jest następstwem i dopełnieniem prawa wotowania budżetu. Dlatego też podawne być powinno bez zwłoki, o ile można najprędzej; a jeżeli fizyczne niepodobieństwo nie pozwala złożenia wykazu za rok tylko co ubiegły, to znów nieusprawiedliwia ono zwłoki 2-ch lat. Pomimo to, opóźnienie takie spotykać się daje, i tak np. na przeszłém posiedzeniu Rady państwa złożono dopiero rachunek za r. 1865; wykaz zatém obecny za r. 1868 uważamy za postęp i zadosyćuczynienie obowiązkowi. Porównany z prawem skarbowém na r. 1868 i innemi dodatkowemi prawami normującemi przychody i wychody, wykaz ten przedstawia następujące wypadki:

Rzeczywiste wydatki wynosiły	324.968163 fl.
Projektowane „ „	320.636095 „
Wydano zatém więcéj	4.332068 „
Przeciwstawiwszy jednak otrzymanej różnicy wypadek na korzyść otrzymano przy wydatkach wspólnych w ilości	6.362078 „
Otrzymamy że wydano mniéj o . . . . od sumy projektowanej.	2.030010 „
Rzeczywiste dochody wynosiły	325.251333 „
Projektowane „ „	289.394549 „
Wpłynęło zatém więcéj.	35.856784 „
I wyżéj przy wychodzie wykazano . . .	2.030010 „
Otrzymujemy razem.	37 886794 „

na korzyść rzeczywistych dochodów i wychodów za r. 1868.

W zwiększonym dochodzie główną rubrykę zajmuje 15 milj. fl. ze sprzedaży dóbr państwa więcéj jak zamierzano, następnie z górą 5 milj. fl. przy cłach i 6 milj. fl. z podatku konsumcyjnego, resztę głównie położyć można na rubrykę opłat od tranzakcij prawnych, i na „tytoń.”

Różnice rzeczywistych wypadków od projektowanych w niektórych główniejszych pozycjach są ns. W ministerstwie spraw wewnętrznych wydano mniéj o 1.374512 fl.; w ministerstwie skarbu wydano mniéj o 3.799958 fl., a wpłynęło więcéj 35.774741 fl.; w ministerstwie handlu wydano mniéj o 69837 fl., a wpłynęło mniéj o 237860 fl.; w dodatku do wypadków spólnych wydano więcéj o 7.969599 fl., zaś przy kancelarji gabinetowéj, zarządzie długu państwa, pensjach całego państwa, stada koni wojskowych i ogierów, które to wydatki są dziś spólne, pokrycie jednak tychże, będzie zapewne ostatecznie spólnie uregulowane, — wydano mniéj o 1.037140 fl. Oprócz tego wydano w r. 1868 za lata poprzednie 6.372448 fl., a wpłynęło 19.399495 fl., które to sumy zamieszczone są w już złożonych wykazach zamkniętych rachunków.

Węgierski minister Lanyay opuścił już Wiedeń. Jakem to już wspominał, celem jego pobytu było porozumienie się, oprócz mniéj ważnéj kwestji Towarzystwa żeglugi parowéj na Dunaju: sprawy: bankowa i Pogranicza wojskowego. Podług wszystkiego do prawdypodobieństwa nic jeszcze ostatecznie nie zadecydowano. Powiadają, że w sprawie banku narodowego zamiarem p. Lanyay było zapoznanie się osobiste z gruntem, dla zastosowania się w swojém działaniu. Okoliczność jednak że na zwołaném już ogólném zgromadzeniu akcjonarjuszów banku na 19 t. m., sprawa ta nie ma być zamieszczaną na porządku dziennym, daje do myślenia, że zarząd bankowy musiał się porozumiéć bliżéj trochę z ministrem węgierskim, gdyż inaczéj nie podanie tak ważnéj sprawy akcjonarjuszom musielibyśmy uważać za niestosowne. Sprawa Pogranicza wojskowego musi koniecznie przyjść pod rosprawy Izb; idzie tu bowiem o zmianę wysokości sum, która każda część monarchji, ma płacić na wydatki spólne.

Pogranicze całe ma być wcielone do Węgier, i już się ono zaczęło; oznaczyć więc wypada czy za wcielone Pogranicze Węgrzy mają płacić w stosunku umowy z r. 1867, t. j. 30%? czy też w tym przedmiocie ma nastąpić ugoda nowa, na innych podstawach? Sądzimy że Węgry stoją w téj sprawie na korzystném stanowisku, przyłączenie bowiem Pogranicza do korony św. Stefana, jest właściwie wypadkiem dokonanym.

Kupon styczniowy już wypłacony, a pomimo tego nie widać jeszcze znacznego napływu pieniędzy na giełdzie, —owszem, można powiedzieć, że przeciwnie. Nie przeszkadza to jednak naszym spekulantom grającym na podwyżkę. Ruch ten pokazuje się bardzo wybitnie szczególniéj od połowy przeszłego miesiąca, bez żadnéj dobréj przyczyny. Nieznaczne obniżenie kursów w końcu zeszłego tygodnia, zdawało się mówić, że giełda powraca do zimniejszéj krwi, jednak nadzieje te zawiedzionemi zostały. W czasie świąt 1 i 2 b. m. kursa papierów spekulacyjnych poszły bardzo w górę. Zakład kredytowy 273,60, bank anglo-austrjacki 314,50, zatym franco-austrjacki 112 fl. Dwa ostatnie szły jeszcze wyżéj, szczególniéj bank anglo-austrjacki 318 fl., a nawet 321 fl., jednakże tak wysokie kursa utrzymać się nie mogły. Zaczęto realizować w znacznych ilościach, a skutkiem tego papiery zaczęły spadać, nawet wiadomości o ukonstytuowanie towarzystwa do kolei tureckich, chwilowo tylko pomódz zdołały, a 7 b. m. stały: zakład kredytowy 262,10, bank anglo-austrjacki 309,50, franco-austrjacki 109,50. 8 b. m. kursa się znów trochę poprawiły, zakład kredytowy 264,50, bank anglo-austrjacki 314 fl. i wyżéj, franco-austrjacki 112 fl., te dwa ostatnie szczególniéj w skutek telegramu z Paryża, a ostateczném ukonstytuowaniem się towarzystwa kolei tureckich. Obrót jednak główny ograniczał się na papiérach spekulacyjnych, dla których koleje tureckie służą za bodziec. Z papierów kolejowych akcje kolei północnéj i południowéj, téj ostatniéj szczególniéj z przyczyny dobrych paryskich kursów, znajdowały większy obrót. Renta papiérowa 8 b. m. 60,75, srebrna 70,75, spadła więc z najwyższego tygodniowego kursu 4 b. m., stały bowiem 61,10 i 71,15. Srebro w sobotę 120,65.

Dodatek.

Ceny targów warszawskich,

od dnia 10 do 14 stycznia r. b.

Pszenicy czet. od rs. 10,08 do rs. 10,24. *Żyta* czet. od rs. 6,20 do rs. 6,24. *Jęczmienia* 4 i 2-rzędowego czet. od rs. 4,80 do 5,36. *Owsa* czetwert od rs. 3,28 do rs. 3,60. *Gryki* czetwert rs. —. *Grochu polnego* czetwert rs. 6. *Grochu cukrowago* czet. 7,20. *Kasza jaglana* rs. —, *jęczmienna* rs. —, *gryczana gruba* rs. —. *Mąka pszenna* (000) pud od rs. 2,40 do 2,50, (00) pud od rs. 2,25 do 2,30, N. I pud od rs. 1,95 do 2,02½, N. II pud od rs. 1,65 do 1,70. *Mąka żytnia* N. I i II pud rs. 1,12½ do 1,27½. *Kartofli* czet. 1,32—1,44. *Siana* pud od k. 25 do k. 30 *Słomy*, pud od kop. 20. *Okowity* garniec od rs. 1,22 do 1,22½.

Sprawozdanie tygodniowe.

Gdańsk 15 stycznia. Pogoda piękna i ciepła, nocami od trzech dni małe przymrozki. Wiatr południowy.

W Anglji targi zbożowe znów bardzo spokojne. Pszenica krajowa, która po większéj części w lichéj jest kondycji, była zaniedbaną i jedynie lepsze partje osiągały ceny zeszłego tygodnia. Towar zagraniczny słaby miał odbyt, w drugiéj połowie tygodnia, tylko przy ustępstwie 1 szylinga na kwarterze, znajdował kupców. Jakkolwiek dowozy krajowe z ostatniego żniwa są mniejsze od zeszłorocznych, to przecież zapasy spichrzowe, nagromadzone z dowozów zagranicznych, aż nadto wyrównywają tę różnicę. W samym Liwerpoolu znajdowało się na spichrzach w d. 1 stycznia r. b. 816000 kwarterów pszenicy; 186000 beczek i 45000 worków mąki, a zatém o 631500 kwarterów pszenicy, 160000 beczek i 193000 worków mąki więcéj, niż 1 stycz. 1868. W wszystkich większych placach portowych, przewyżka tegoroczna jest w tym samym stosunku, a zatém zapasy spichrzów całej Anglji wraz z płynącemi ładunkami przynajmniéj na 8 miljonów hektolitrów przyjąć można. Zapasy te są za wielkie, aby wkrótce polepszenia cen spodziewać się można i liczby te usprawiedliwiają dostatecznie spokojność w tranzakcjach i ciągłe cofanie się cen.

Jęczmień dobry ma odbyt po cenach zeszłego tygodnia. Groch tańszy.

We Francji na większéj części targów, ceny pszenicy cofnęły się o 30 do 45 centimów na hektolitrze w przeciągu tygodnia, na odstawy późniejsze mało co więcéj płacono, niż za towar znajdujący się na miejscu.

Żyto mało ofiarowane i ceny utrzymały się bez zmiany.

Na naszym placu chęć do kupna była bardzo mała, jednakże, z powodu słabych dowozów, ceny pszenicy utrzymały się prawie bez zmiany, a nawet towar wyborowy w ostatnich dniach więcéj był żądany, podrzędne zaś gatunki ciągle trudny miały odbyt.

Żyto i groch mało żądane po cenach zeszłego tygodnia.

Jęczmień nieco tańszy.

Sprzedano w tym tygodniu pszenicy centnarów 17.500, żyta 6.000, jęczmienia 4.500, grochu 5.000.

Płacono za 2000 ℔ wagi celnéj: *Pszenicy* wysoko-pstréj (wagi hol. 127—132) tal. 57 srgr. 10—tal. 62 za korzec (wagi pols. 239—247 złp. 40 gr. 16—złp. 43 gr. 27).

Pszenicy jasno-pstréj (wagi hol. 124—128) tal. 56 srgr. 10—tal. 60 za korzec (wagi pols. 233—241 złp. 39 gr. 26—złp. 42 gr. 16).

Pszenicy ordynaryjnéj (wagi hol. 114—125) tal. 50 srgr — tal. 54 srgr. 20 za korzec (wagi pols. 215—235 złp. 35 gr. 10 — złp 38. gr. 21).

Żyta (wagi hol. 120—125) tal. 40 srgr. — tal. 42 srgr. 15 za korzec (wagi pols. 226—235 złp. 27 gr. 9—złp. 28 gr. 29).

Jęczmienia czterorzędowego (wagi hol. 100—109) tal. 34 srgr. — do tal. 35 srgr. 15 za korzec (wagi pol. 188—205 złp. 20 gr. 11—złp. 21 gr. 13).

Jęczmienia dwurzędowego (wagi hol. 113—117) tal. 37 srgr. 15 do tal. 39 srgr. — za korzec (wagi pols. 213—220 złp. 22 gr. 22 do złp. 23 gr. 4).

Stan operacij głównych Banków zagranicznych,

(z końcem października 1869 r.)

A. Banki niemieckie:

	Wszystkie banki Zw. półn. niem. w liczbie 27	*W porównaniu z ubiegłym miesiącem*		*Bank pruski*	*W porównaniu z ubiegłym miesiącem*	
	t a	l a		r ó	w	
1. Kasa {zapas metali	110.932000	—	6.297000	76.948000	—	5.601000
{bilety skarbu i obcych Ban.	4.541000	—	3.633000	1.788000	+	44000
2. Skup. Portfel wexli	168.515000	+	100000	91.520000	—	1.177000
3. Pożyczki na zastaw	41.250000	—	6.349000	17.248000	—	2.960000
4. Zalicz. na pap. pub. i roz. wartości	42.089000	+	351286	14.082000	—	116000
5. Otwarte kredyta	32.994000	—	3.069000	2.311000	—	27000
6. *Składy*	33.203000	—	1.744000	21.293000	+	257000
7. Bilety w obiegu	209.764000	—	10.524000	147.817000	—	10.272000
8. „ nie pokryte zap. met.	105.372000	—	4.283000	70.869000	—	4.617000
9. Stosunek biletów pokrytych zap. met.	49%	—	1%	52%	-	

B. Bank francuski: (sprawozdanie z 2 grudnia 1869 r.)

Stan czynny.		*W porównaniu z ubiegłym miesiącem*	
1. *Zapas metali* w monecie i w sztabach	1.233.508807, 51 fr.	—	993.508190, 80 fr.
2. *Skup.* Portfel wexli	613.010804, 49	+	35.167262, 33
3. *Zaliczenia na zastaw*	23.442180	+	1.195280
4. „ na pap. pub. francuskie i zagraniczne	104.075950	+	4.610850
5. „ dla skarbu	60.000000		.
6. *Renty rezerwowe*	12.980750, 14		.
7. „ i wartości rosporządzalne	80.595187, 21	—	10060, 00
8. „ unieruchomione (prawo z 9 czerw. 1857)	100.000000		.
9. *Zabudowania Banku, nieruchomości* i t. d.	20.687628, 37	+	3.283032, 36
	2.248.301307, 72	+	50.729133, 89

Stan bierny.			
1. *Kapitał Banku*	182.500000		.
3. *Zyski* dodane do kapitału	7.044776, 02		.
3. *Kapitał rezerwowy* ruchomy i nieruch. (4/m.nier.)	26.105750, 14		.
4. *Bileta Banku* w obiegu	1.372.828350	+	13.081550
5. *Akredytywy i asygnacje*	48.942596, 12	+	1.934836, 79
6. *Rachunek bieżący skarbu*	222.395969, 04	+	44.502958, 50
7. *Rachunki bieżące prywatne*	368.042778, 15	—	8.768932, 97
8. *Diwidenda* do wypłacenia	286477	—	969996
9. *Rozmaite należności*, skup i różne procenta	19.554611, 25	+	348717, 57
	2.248.301307, 72	+	50.729133, 89

C. Bank angielski: (sprawozdanie z 2 grudnia 1869 r.)

Główne cyfry bilansu są:		*W porównanin z ubiegłym miesiącem*	
1. *Zapas metali* w monecie i sztabach	18.528331 f. st.	—	949597 f. st.
2. *Rezerwa biletów* bankowych	9.317455	—	43635
3. *Skup.* Portfel wexli	16.170467	—	207017
4. *Rachunek bieżący* skarbu	4.471576	+	500505
5. „ „ prywatny	17.656957	—	985168

Grochu tal. 37 srgr. — do tal. 38 sgr. 15 za korzec, (złp. 27 gr. 2—złp. 27 gr. 25).

Kursa zamian: Amsterdam 143 3/8, Hamburg 151 1/4, Londyn 6,22 3/4, Paryż 80 5/8, Warszawa 74 1/2.

Alexander Makowski i spółka.

Wiadomości bieżące.

— **Drogi żelazne francuskie.** Sieć dróg żelaznych francuskich zupełnie ukończonych i wyzyskiwanych wynosiła w końcu września upłynionego roku długości 9867 kilometrów, kiedy w końcu września 1868 nie przewyższała 7842 kilometrów. Przychód połowy dawnéj sieci kolejowéj po strąceniu podatków i innych danin, wyrównywał za piérwsze trzy kwartały 1869, 40 miljonów fr. w okrągłéj cyfrze, t. j. o 5 1/2 miljonów więcéj jak za takiż sam przeciąg czasu w r. 1868. Wpływ na kilometr wynoszący wtedy 47138 fr. spadł w następnym roku na 43085 fr. Zmniejszenie to było koniecznėm następstwem przyłączenia linij należących do nowéj (w budowie będącéj) sieci do sieci dawnéj. Nowa sieć miała w końcu września 1869 długości 6661 kilometrów, t. j. o 404 kilometry więcéj, jak w tymże samym miesiącu w 1868 r. Przychód surowy wynosił około 96 miljonów franków, kiedy w 1868 przeszło 119 milj. Ubytek ten o 23 milj. fr. podobnież należy tłumaczyć zmniejszoną długością linij wyzyskiwanych, należących do téj sieci. Wpływ na kilometr spadł z 15738 fran. na 14717 fr. 12 linij połączonych, pod nazwą „różnych towarzystw" miały w końcu września upłynionego roku 455 kilom. ogólnéj długości, przyniosły surowo 5.245345 fr. Wpływ przeciętny kilometryczny wynosił 11841 fr. Ogólna więc długość wszystkich trzech grup wynosiła 30 września z. r. 16483 kilometrów przeciw 15886 kil. z końcem września 1868. Surowy przychód dochodził po strąceniu podatków i danin 504 milj. fr., przeciw 493 milj. fran. w roku poprzednim. Wpływ kilometryczny spadł z 31232 fr. na 30835.

STAN OPERACIJ BANKU POLSKIEGO.

	w d. 1 stycz.	w ciągu 2 tygodni przybyło	w ciągu 2 tygodni ubyło	w d. 15 stycz.
	r	u	b l	i
1. Skup. Portfel wexli kraj. w Warsz.	3.253.439, 49 1/2	298911, 14	489336, 58 1/2	3.063.014, 05
1. Skup. Portfel wexli kraj. w Łodzi	709 634, 17 1/2	15196, 76	40208, 94 1/2	684.622, 99
1. Skup. Portfel wexli kraj. w Włocł.	555.797, 72	13548, 04	34793, 55	534.552, 21
„ zagranicznych	98.834, 22	.	.	98.834, 22
2. Zaliczenia na papiery publiczne	563.448, .	24400, .	12430, .	575.418, .
3. Pożyczki na zastaw towarów a) wełny.	135.013, 90	4581, 12	1341, 12	138.253, 90
3. Pożyczki na zastaw towarów b) in. tow.	199.688, 61	5890, .	12110, .	193.468, 61
3. Pożyczki na zastaw kosztowności	423.687, 60 3/4	.	8523, 74	415 163, 86 3/4
4. Otwarte kredyta	5.146.277, 75	436969, 27	828477, 45 1/2	4.754.769, 56 1/2
5. Kasa Monety srebrne	2.578.033, 50 1/4	19190, 41 3/4	.	2.597.223, 92
5. Kasa „ złote	43.637, 55	.	.	43.637, 55
5. Kasa Bilety Banku Polskiego	137.655, .	43300, .	.	180 955, .
5. Kasa „ Kred. Cesarstwa	352.600, .	1.807054, .	.	2.159.654, .
Łącznie (5)	3.111.926, 05 1/4	1 869544,41 3/4	.	4.981.470, 47

KURSA GIEŁDY.

w tygodniu 10—15 stycznia 1870 r.

	Stopa %	RÓWNIA (pari)	CENA RZECZYWISTA W TYGODNIU: Poniedz. 10 stycz.	Wtorek 11	Środa 12	Czwar. 13 święto	Piątek 14	Sobota 15	Stosunek do równi na 100
			R	u	b	l	e		
1. Papiery publiczne.									
a) Rządowe.									
Polskie. Obligi Skarbowe (r. 100. 150 500).	4	100	.	.	85	.	86,25	.	86 1/4
Polskie. Obligacje cząstk. (zł. 500) z kup.	4	75	.	.	.	.	114	.	152
Polskie. Cert. ban. na obl. cz. *A* (z. 300) z k.	5	45	.	.	.	.	57	.	126 1/15
Polskie. „ „ *B* (z. 200)	0	30	.	.	.	.	28	.	93 1/3
	5	30	.	.	.	.	37	.	123 1/3
Polskie. Dow. Kom. Cen. Lik. (róż. sumy)	0	100	.	.	.	.	*40	.	*40
Polskie. Listy likw. (r. 100. 250. 500. 1000)	4	100	75,74	75,89	76,05	.	76,32	76,31	76 3/10
kupon	.	.	.	.	.	.	.	0,48 8/9	.
Ruskie. 5-ta pożyczka (500)	5	100	.	.	.	.	85	.	85
Ruskie. Pożyczka premjowa z 1864 r.	5	100	157,50	153,25	.	.	.	.	158 1/4
Ruskie. „ „ z 1866 r.	5	.	.	.	.	.	154,50	154,50	154 1/4
Ruskie. Metaliki (300) lutowe	4	100	100,67	100,67	100,67	.	100,67	100,67	100 7/10
Ruskie. Metaliki (300) sierpniowe	4	100	100,33	100,33	100,33	.	100,33	100,33	100 1/3
Ruskie. Bilety banku Pańs. (100 i wyżéj)	5	100	.	.	.	.	.	.	.
b) Towarzystw i Spółek.									
Polskie. Listy Zast. (30, 75. 150. 750. 3000	4	100	93,31	92,47	93,62	.	93,77	93,93	93 9/10
Polskie. „ „ „ ser. 2	4	100	92,31	92,47	92,54	.	93,02	92,93	92 9/10
kupon	.	.	.	.	.	.	.	0,24 4/9	.
Polskie. Obligi Tow. Kred. Ziemskiego	5,475	100	100,33	100,33	100,33	.	100,33	100,50	100 1/2
Polskie. Akcje Dr. Żel. W-W. (100)	diw.	60	.	.	65	.	65	64,50	107 1/2
Polskie. „ „ W-B. (100. 150)	4	100	70	70	70	.	70	70	70
Polskie. „ „ Teresp. (100)	5	100	104	104,67	104,75	.	105	.	105
Polskie. Obligacje „ „	5	100	.	.	100,50	.	100,50	.	100 1/2
Polskie. Akcje „ Łodzk. (100)	5	100	.	.	.	.	.	.	.
Rus. Ruskie listy zastawne	5	.	106,67	106,67	.	.	.	.	106 7/10
Rus. Akcje Gł. Tow. Dr. Ż. (125)	5	125	.	.	.	.	141	.	112 4/5
Rus. Obligacje „ „	4 1/2	100	.	.	.	.	.	.	.
2. Wexle.									
Berlin (Tal. 100) 2 mies.	.	92,857	119,10	119,17 1/2	119,40	.	119,25	119,25	128 3/5
Gdańsk (100) „	.	92,857	.	.	.	.	.	.	.
Hamburg (M. B. 300) „	.	140,855	.	.	.	.	*181,35	.	128 7/10
Londyn (Ł. 1) 3 „	.	6,304	8,12	8,14	.	.	8,14	8,14	129 1/10
Paryż (Fran. 300) 2 „	.	75,214	.	.	97,35	.	97,20	97,35	129 4/10
Wiedeń (Gul. 150) „	.	92,857	.	97,95	98,10	.	98,10	.	105 3/5
Petersburg (Rub. 100) 3 „	.	100	98,50	98,33	98,50	.	98,33	98,33	98 1/3
3. Monety.									
Półimperjał	.	5,15	.	.	.	.	6,66	.	129 3/10
Napoleondor	.	5	.	.	.	.	.	.	.
Dukat holenderski	.	3	.	.	.	.	3,80	.	126 2/3
Rubel srebrny	.	1	.	.	.	.	.	.	.
Talar pruski	.	0,92.857	.	.	.	.	.	.	.
Gulden austrjacki (papierowy)	.	0,61.905	.	.	.	.	.	.	.

STOPA SKUPU:	Warszawa.	Londyn.	Paryż.	Wiedeń.	Berlin.	Petersburg.	Amsterd.	Hamburg.
bankowa:	6%	3	2 1/2	5	5	7	4 1/2	—
giełdowa:	—	3 1/4	2	5 1/2	4 1/2	—	4 1/2	4 1/4

W drukarni Gazety Polskiéj.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowéj.—Redaktor, Wiktor Somer.